KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Października. — Rok 1837. Czwartek. № 285. Jutro, Ś. Jwon. Nów.

Na posiedzeniu d. 1/13 b. m. Rada Administracyjna mianowała: PP. Jana Nepo: *Dylczyńskiego* Pisarza Sądu polic: popr: obwodu Warsz: wydz: I, Zastępcą Assessora tegoż Sądu. Wawrz: *Cytwic* Zastępcę Podsędka Sądu pok: pow: i miasta Warszawy wydz: I, Zastępcą Podpisarza Sądu Appel: Królestwa. Kazi: *Podoskiego* Jnkwirenta Sądu poli: popr: wydz: Piotrkowskiego, Zastępcą Podsędka Sądu pokoiu powia: i miasta Warszawy wydz: II. — Z polecenia JW. Jenerała Lejtnanta *Gołowina* Dyrektora główn: prezyd: w Kommissji Rząd: S. W. D. i O. P., rozpoczęto dnia 2 Maia r. b. podług planu przez P. Edwarda *de Klopmann* Jużenjera miasta Warszawy podanego i pod tegoż kierunkiem, roboty około wzniesienia *Źrzódła* przy ulicy *Oboźnej*, obok drogi nowo uplantowanej, ku nadwiślu prowadzącej, w miejscu dawnego zdroiu, które przez czas zniszczone zostało, a do zasilenia onego wodą, wybudowano obszerny kanał źrzódłowy, ciągnący się od zdroiów na przyległych ulicy wspomnionej górach *Denasowskich* będących, aż do nowej budowli gustownie i ozdobnie z cegły szlifowanej i kamienia piaskowego wzniesionej, wschodami marmurowemi na dół aż do zdroiu wytryskuiącego prowadzącemi, a która ieszcze galerją żelazną upiękniona będzie. Od kilku dni sączy się ciągle obficie woda zdroiowa, która iest czystą, zimną i przyiemny smak maiącą. Z powodu kończących się już robot około budowli rzeczonego źrzódła, wczoraj po godzinie 6 z rana, kamień węgielny po poświęceniu tegoż przez przybyłego na miejsce WJX. *Gorzkiewicza* Wizytatora Zgromadzenia XX. Missjonarzy i Proboszcza parafji Ś. Krzyża w asystencji licznego kleru tegoż zgromadzenia, własnoręcznie położonym i zamurowanym został przez JW. Jenerała Lejt: *Gołowina;* przyczem znajdowali się i do zamurowania kamienia węgielnego dopomogli JWW. Jenerał *Storożenko* Woienny Jenerał Policmejster czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta Miasta, Referendarz Stanu Alexan: *Graybner* p. o. Prezydenta Miasta Warszawy, oraz wielu Urzędników przy tym obrzędzie obecnych. — *Urząd Municypalny M. Warszawy.* Ponieważ zwykły termin opłaty czynszów do kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy przez posiadaczy Emphiteutycznych z gruntów miejskich uiszczanych, na dzień Ś. *Marcina Biskupa* oznaczony, iest blizki; Urząd Municyp: przeto przypominaiąc o tem właścicielom gruntów miejskich, wzywa ich aby należną opłatę w ciągu Listopada r. b. do kassy wyżej powołanej wnieśli, z dniem Łowiem Iszym Grudnia do zalegaiących kroki exekucyjne niezawodnie zaregulowane zostaną. P. o. Prezydenta *Graybner.* Sekretarz Jeneralny, *G. Jakołkowski.* — Drugi tom dzieła pod tyt: *Dzieie Starego* i *Nowego Testamentu* z francuzkiego przez T. *Deroma*, tłóma: ś. p. K. *Brodzińskiego*, iuż iest ukończony. W przedsięwzięciu tem, które szczególniej co do wydatku na ryciny, znacznych wymagało nakładów, skutecznej doznałem pomocy ze strony JWgo *Arcy-biskupa Warszawskiego* i JJWW. JXX. Biskupów i Administratorów Dyecezji w Królestwie i za granicą. Listy prenumeracyjne na toż dzieło dotąd mi doręczone z Archidyecezji Warszaws:, Dyecezji Krak:, Kuiawsko-Kalis: Podla:, August:, Lubels: i Chełmskiej, obejmuią niektóre po 120 do 150 prenumeratorów, a inne w miarę rozległości są także dość znaczne. Niemniej JW. JX. Biskup *Kłągiewicz* rządzący dyecezją Wileńską, opiekuiący się wszelkiemi wydawaniami dzieł pożytecznych Duchownych, usilnie dopomógł w zbieraniu prenumeraty na to

dzieło. JJWW. JX. Arcy-biskup Gnieźnieński i Poznański i Biskup Przemyślski, których teraz dopiero doszła wiadomość o wydawaniu tego dzieła, także rychłą swą pomoc i protekcją zapewnić raczyli. Taka więc łaskawa i skuteczna pomoc ze strony Wyższego Duchowieństwa, powodowała mię, iż czekaiąc na dokompletowanie listy prenumeracyjnej, nie śpieszyłem się z drukowaniem drugiego tomu. Gdy iednak z dniem wczorajszym druk ten zupełnie został ukończony, upraszam szanowne Osoby, które dotąd swych list nie wyexpedjowały, ażeby najdalej do d. 10 Listopada r. b. takowe nadesłać raczyły, gdyż z końcem przyszłego miesiąca, tom 2gi wraz z listą prenumeratorów, iaka będzie do d. 10 Listop: wydanym zostanie. Listy zaś prenumeracyjne później nadeszłe, chyba tylko przez dodatek do pisma u mnie wychodzącego pod t. *Magazyn powszechny*, ogłoszone być mogą. *Gliksberg*, Księgarz szkół publicznych w Królestwie Polskiem. — Do księgarni G. *Sennewalda* nadeszły nowe dzieła: *Popliński* (Professor przy Gimnazjum w Lesznie) *Grammatyka Polska dla Niemców* podług Kopczyńskiego, Bandkego, Cassuisa i Mrozińskiego; zł. 6. *Przepis robienia Octów* przednich, czystych i trwałych, sposobem fabrycznym, bez żadnych kosztownych urządzeń; Lwów zł. 4 i pół. *Zimna woda* iako osobliwszy środek utrzymania zdrowia i leczenia chorób; Lwów zł. 3. — *Debre* (Debray) Nauczyciel Tańców, ma zaszczyt oświadczyć osobom zaszczycaiącym go zaufaniem, iż ciągle mieszka na Nowym-świecie w domu W. Bentkowskiego Nr 1254, i daie naukę tańca. — Alexander *Widżewano* (Vigevano) Metr salonowych tańców, upoważniony od przełożonej Władzy, ma honor donieść, że otworzył Salę przy ulicy Długiej w pałacu Potkańskich Nr 557. Osoby życzące pobierać takową naukę, raczą się zgłosić codziennie do godziny 9tej z rana. — Kantor zarządzaiący dostawą opału dla Wojska, przeniesiony został z pod Nr 2915, obok pod Nr 2916, na rogu ulicy Solec i Ludnej; gdzie Osoby interesowane łaskawie zgłosić się zechcą. *Abraham Simon Kon* (Cohen) Liwerant opału i światła dla Wojska. — *Wielki Mazur* na skrzypce solo, grany w teatrze Rozm:, a ułożony na forte: przez J. *Myszkiewicza*, Członka Orkiestry Teatru Wielkiego, wyszedł w Litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego, nabyć go można w tymże składzie exemplarz po zł. 1 gr. 15. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po 14tem przedstawieniu *Zachodu słońca*, przywołany JP. *Żółkowski*. — JPani *Kestelot Kajnc* wyieżdża do *Gdańska*. — Dyrekcja szczegółowa Towarzy: kredytowziem: guber: Krakowskiej ogłosiła, iż dobra *Chmielów* z przyległościami przez publi: licytacją sprzedane zostaną 16 stycznia r. przyszłego; tegoż dnia dobra *Kobylniki* z przyległo:; zaś 18 stycz: *Michałow* i *Zakrzew*.

Hiszpanja. — Karliści dowiedziawszy się, że *Oraa* zamyśla obledz *Kantawieię*, zagwoździli armaty, i ze wszystkiemi swoiemi bagażami cofnęli się do *La Cenji*. *Oraa* zagroził miasto zamienić w perzynę. — Dwie kompanje izabellistowskie na linji *Zubiri* powstały przeciw swoim zwierzchnikom, lecz Wice-Król Nawarry rychło ie poskromił. — Xiądz *Merino* znowu stanął na czele hufców kastylijskich, i posunął się aż do *Terduel* o milę od *Lermy*.

Francja. — Jnwalidzi w *Bonie* zostali przeniesieni do *Algieru*. — P. *Las Kazes*, członek izby deput: 14 b. m. wyiechał do *Brestu*, dla odpłynienia do *Haiti*, z missją od rządu. — W *Paryżu* cała znakomita rodzina została otrutą, skutkiem użycia potrawy ostygłej w miedzianem naczyniu. — Powszechnie rokuią wiele czynności w dyplomatyce za skończeniem wyborów. — Gdzie właściwie Królewicz Xiążę *Żugwil* znajduie się, nie ma ieszcze pewności, gdyż niektórzy stanowczo utrzymuią, że krąży przy wyspie *Maderą*.

Anglja. — Za dawnego Króla istniał zwyczaj, że w czasie iego pobytu w *Brigtonie*, znaj-

dował się arkusz papieru u odźwiernego pałacu, gdzie szlachta zapisywała swoie imiona, chcąc Monarsze okazać uszanowanie. Z tych imion wybierano osoby, które miano zaprosić do królewskiego stołu. Teraz zwyczaj ten iest zniesiony, gdyż Xiężna *Kent* sama prowadzi książkę, z której wybiera osoby, maiące być zaproszonemi.

Niemcy. — Donoszą z *Hamburga* 17 b. m. Gdy dowiedziano się tutaj o pomyślnym wypadku ostatniego iesiennego iarmarku na wełnę, powiększyła się zaraz chęć kupna tego artykułu i zakapiono znaczne iej partje, atoli więcej na spekulację iak na prawdziwą potrzebę. — Niektóre dzienniki donoszą, że wznowiło się nieporozumienie między rządem *francuzkim* a *szwajcarskim*, z tej przyczyny iż mieszkaniec *Strażburga* Izraelita, został wezwany przez gminę izraelitów w Szwajcarji do objęcia dozoru bóżniczego, na co nie zezwolił Rząd kantonu w którym ta gmina istnieie; Poseł fran: bardzo obstawał za izraelitą francuzkim, ale rząd szwajc: wcale na to nie zważa. — W kraiach *Austrjackich* w miejsce ubywaiących bankocetli, od niejakiego czasu coraz więcej ukazuie się brzęczącej monety. — Znowu głoszą, że wojsko *Austrjac:* nie opuści kraiu *Papiezkiego*, a to dla utrwalenia spokojności w tymże kraiu; lecz odtąd toż wojsko będzie utrzymywane nie ze skarbu papiezkiego który zostaie w krytycznym stanie. — W orszaku Króla *Wirtemberskiego*, znajduie się iego Siostrzeniec, młody syn Xcia *Montfort* (Hieronima *Bonapartego* b. Króla Westfalskiego), który ma twarz i całą postać nadzwyczajnie podobną do swego stryia *Napoleona*. — Arcy-xiążę *Fryderyk* Austrjacki iescze tej iesieni wykona wycieczkę na morze *Adryatyckie* dla poskromienia korsarzy, którzy się ukazali przy brzegach Dalmacji. — Wielu oficerów austrjac: udało się do *Paryża*.

Rozmaitości. — We wsi Moczerady, w Galicji, kmiotek, orząc pole należące niegdyś do gościnca, znalazł niedaleko starej wierzby malenką urnę rzymską, którą na nieszczęście pługiem rozbił na cząstki. W urnie tej znajdowały się monety *Traiana*, *Wespazjana* i *Aureljana*. Nie można się dowiedzieć, iaka była ilość tych monet, ponieważ kmiotek ie ukrywa, mówiąc, że tylko kilka sztuk znalazł, które sprzedał. — Gdy niedawno we wsi Jabłónka, w Galicji, kopano studnię, i dobyto się w głąb na kilka sążni, poupadali nagle robotnicy i utracili przytomność zmysłów. Człowiek, który spieszył im ku pomocy, doznał tegoż samego losu. Wszelako, przez środki zapobieżne, które natychmiast przedsięwzięto, zostali wszyscy ocaleni, a przy dokładnem rozpoznaniu okazało się, że robotnicy tknięci zostali z otworu ziemi strumieniem gazu wodorodnego, rozwinionego z węgli kamiennych. Ztąd z pewnością wnieść można, iż w większych głębiach ziemi znajdą się niezawodnie składy węgli kamiennych. — Niedawno w Paryżu przyszła młoda dziewczyna do domu i zastała w swym pokoiu złodzieiów, którzy właśnie z komody zabierali iej rzeczy. Przyszło iej na myśl zapytać się, czy nie mieszka tu Panna *Wandry*? Było to iej własne nazwisko. Odpowiedziano iej, że panny Wandry nie ma w domu, a ona prosi, aby panowie byli łaskawi oznajmić iej, że u niej była iej przyiaciołka z ulicy Ś. *Marcina*, i chciała iej wizytę oddać. Poczem oddaliła się czemprędzej dla przywołania ludzi, i złodzieie zostali schwytani na uczynku. — W *Madrycie* umarł Szewc, osobliwy dziwak, który idąc nawet na tamten świat nie chciał się rozstać z swem rzemiosłem; umieraiąc rozkazał w swym testamencie, aby trumna, w której spoczywać miały iego zwłoki, zrobiona była w kształcie buta. Proboszcz, obecny w czasie pisania testamentu, starał się odwieść go od tej myśli, ale szewc obstawał przy swoiem. Dopiero gdy mu Proboszcz przedstawił, że na tamtym świecie będzie mu potrzeba chłopca dla wyzucia go z buta, aby na sądnym dniu mógł stanąć, dał się wreszcie nakłonić, żądał iednak, aby parę bu-

tów i parę trzewików razem z nim pogrzebano. — U stóp Pyreneów żyie koczuiące pokolenie cyganów, nazwanych w ięzyku kraiowym *Jionak Egiptoinak*, Egipcjanami. W pewnych okolicach wschodniej Europy cyganie są niewolnikami, lecz w Pyreneach żyią również swobodnie iak dzikie kozy na górach. Cyganie ci umieraią równie iak żyią bez stosowania się do praw cywilnych i kościelnych; chrzczą tylko swoie dzieci podług obrzędów katolickich, aby pozyskać dobrych rodziców chrzestnych, którzyby im nadal mogli udzielać opieki w ich awanturniczem życiu. Mimo zupełnego braku wstydliwości i moralności, iednakże przy zawarciu małżeństw zachowuią pewną symboliczną ceremonję. W obec naczelnika, wybranego z najbardziej poważanych rodzin, mąż i żona roztrzaskaią gliniane naczynie, a małżeństwo tak trwa długo, iak długo się zachowuią skorupki naczynia. Umarłych chowaią w ciszy, bez żadnych modłów, ani znaków żałoby. Zresztą iak wszędzie tak i tu maią swoie charakterystyczne cechy: kolor miedziany, czarne, kędzierzawe włosy, bystre, chytre oczy, czoło wystawaiące, grube wargi i malownicze łachmany. Dzieci trudnią się żebractwem; stare kobiety przygotowywaniem miłosnych napoiów; młode dziewczęta splataniem koszyków i innych przedmiotów, a mężczyzni ostrzyganiem psów i mułów. Ich podróże z iednej wsi do drugiej bardzo są ciekawe; kobiety noszą na ramionach i grzbiecie 3 do 4 małych dzieci, często i 5te wisi przy piersiach, mężczyzni pędzą przed sobą karawanę osłów obładowanych pakunkiem a najzręczniejsi chłopcy tuż obok postępuią, i gwiżdżą przy najmniejszem niebezpieczeństwie. Nocą w iakim parowie w lesie, zatrzymuie się horda, nakłada się ogień, następuie wieczerza, a kobiety, dzieci, mężczyźni i starcy kładą się na ziemię do spoczynku, aż do drugiego rana. — Człowiek w *E.* we Francji, nazwiskiem *Ejrjes*, trudniący się chowaniem ciał gilotynowanych, maiąc niedawno pochować głowę ściętego zbrodniarza *Żuw*, takim został przeięty strachem że kilkakrotnie omdlewał. Dokonał wprawdzie smutnej powinności grabarza, ale nazaiutrz sam był *nieżywy*. — W *Frankforcie n. M.* wygrał Stangret część z największej wygranej 400,000 zł. planem tamecznej loterji oznaczonej. — Amerykanina wyzwał nieprzyiaciel na pistelety, lecz tamten odpisał: „Nie stawię się, z 2ch przyczyn. Ja mógłbym ciebie, a ty mógłbyś mnie zastrzelić. Z oba tych rzeczy nic dobrego by nie nastąpiło. Udaj się do lasu i wyszukaj sobie drzewo moiej grubości. Staniesz w odległości na wystrzał. Jeśli trafisz w drzewo tedy przyznam, żem cię obraził i poproszę o przebaczenie, ieśli zaś chybisz, tedy niesłuszność będzie z twoiej strony.“ To się nazywa oryginalność! — Samochwał słyszał iak ktoś opowiadał swoie czyny woienne. „Nic to! zawołał w uniesieniu, ia sypiam na materacach wypchanych tylko wąsami po nieprzyiaciołach, których własną ręką na drugi świat wyprawiłem.“ — Lekarz Paryzki Doktor *Buissą* wezwany był do kobiety, która iuż od 3ch dni cierpiała na wodną wściekliznę. Okazały się przy niej wszelkie zwyczajne symptomaty; ściąganie gardła, niemożność połykania, mocne wyrzucanie śliny i piany przed usta. Sąsiedzi opowiedzieli, że przed 14 dniami została ukąszoną przez psa wściekłego. Na iej własną prośbę, upuszczono iej krwi, i w kilka godzin umarła. Doktor *Buissą* maiąc ręce krwią zbroczone, obtarł się o ręcznik, pierwej używany do obcierania ust pacjentki. Właśnie miał wrzód na palcu, lecz uważał za rzecz dostateczną tylko go opłukać wodą od przylgniętej do niego śliny. W 9ty dzień potem, iadąc w swoim kabryolecie, uczuł nagle ból w gardle i ieszcze dotkliwsze cierpienia w oczach. Dalej zaczął się upływ śliny z ust; a każde działanie atmosfery i widok ciał świecących ieszcze te bole pomnażały. Zdawał się być tak lekkim, że mógłby bardzo wysoko podskoczyć. Uczuł potrzebę biegania i kąsania, wprawdzie nie ludzi,

ale zwierząt i przedmiotów. W końcu i picie z trudnością mu przychodziło, a widok wody ieszcze mu był dotkliwszy niż ból w ustach; ból ten zdawał się pochodzić z palca i ciągnąć się aż do ramion. Teraz przyszło mu przekonanie że zachorował na wodną wściekliznę, a że nie było nadziei do ozdrowienia, przeto postanowił udusić się w łaźni parowej. Udawszy się do takowej, kazał gorąco podwyższyć do 167 stopni *Faruhejta*, lecz równie z podziwieniem iak z przyiemnością spostrzegł, że zdrowie zupełnie mu wraca. Po łaźni iedzenie i picie iuż mu lepiej smakowały. Od tego czasu, opowiada on, wyleczył tym sposobem 80 osób od wściekłych psów pokąsanych, i tylko iedno dziecko mu umarło. Kuracja na tem się zasadza, aby pacjent używał kilka kąpieli łaziennych dla wzbudzenia potów, aby się obwiiał w flanelę i przykrywał pierzyną; można ieszcze poty powiększyć przez częste spiianie ciepłego dekoktu z *sassaparilli*. Doktór *Buissą* tak iest przekonany o skuteczności tego sposobu leczenia, że nawet gotów iest chorobę sobie zaszczepić. W dowód zaś użyteczności mocnych potów, opowiada następuiącą anegdotę: Krewny kompozytora *Gretry* iednocześnie wraz z kilkoma innemi osobami został ukąszony przez psa wściekłego, i wszyscy też zachorowali na wodną wściekliznę. Skoro tylko uczuł symptomaty choroby, zaczął dniem i nocą tańczyć, powiedział bowiem, że chce *wesoło* umrzeć; ztąd wróciło mu zdrowie. Tenże Doktór utrzymuie, że taniec bardzo iest skuteczny na ukąszenie tarentuli, i przytacza za dowód, że tylko zwierzęta nigdy się nie pocące, iako to: psy, wilki i lisy, zwykle choruią na wściekliznę.

Pełniący Obowiązki Wice Prezydenta Miasta Warszawy, Korpusu Żandarmów Pułkownik. Znalezione i od osób podejrzanych odebrane zostały rzeczy następuiące: Suknie dziecinne, Powłoczka z pierzyny i podarte futro, 7 Werków od zegarków, Czapka granatowa, Sukienki perkalikowe kolorowe, Prześcieradła płócienne, Koszule płócienne stare, Fartuchy kolorowe płócienne, Chustki na szyję, Kamizelka kolorowa, Koszulki dziecinne, Kaftanik dziecinny, Fartuszki dziecinne, Pończochy, Czepek stary, Firanka, Młotek mularski, kilka różnego koloru Gałganów, Szarfa szychowa officerska, Baryłkę małą ciemno zielono malowaną, Grypę żelazną, Rożen żelazny, Kłudek 4 popsutych, Dłuto, Skobel, Koszulę starą, Powłoczkę, Worek, Szlifę sztabs officerską, Chustkę białą do nosa 1 zaczętą Pończochę wraz z 5ciu drutami, Naparstek srebrny, parę nowych Pistoletów; 3 Klucze na rzemieniu, Spodnie granatowe, Puljares z narzędziami doktorskiemi, Łopatki duże, 2 Dłuta, cząstki starego Perkalu, Pas skórzany i Topor. Wzywa zatem niewiadomych właścicieli aby po odbiór wymienionych rzeczy z dowodami własność usprawiedliwiaiącemi w przeciągu miesiąca iednego od daty dzisiejszej do Biura Policji się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie effekty takowe przez licytacją na rzecz Skarbu sprzedane zostaną. *Puchała Cywiński.* Sekr: *Greuve.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tabęcki Józef Radca Stanu z Golan; Stadnicka Zofja Hra: z Wojnicz; Kurosz Marcelli Dzie: z Łękawicy; Moszkowski Wła: Dzie: z Dembego; Niemirycz Józ: Dzie: z Radostowa; Budziszewski Józ: Dzie:

DONIESIENIA.

Podaie się niniejszem do wiadomości Publicznej, iż w dobrach Pruszków w bliskości Warszawy nowo założoną i urządzoną została fabryka SWIEC woskowych, które w niczem nieustępuią sprowadzanym dotąd z Rossji; dostać takowych zawsze można w Magazynie Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 451, w domu Rezlera zwanym. Do tegoż Magazynu nadszedł transport WINOGRON Astrachańskich.

Jeden z znacznych domów handlowych w Warszawie, potrzebuie BUHHALTERA zdatnego, którýby w niemieckim lub polskim ięzyku Książki handlowe utrzymywać potrafił, a w każdym razie w 2giin z tych ięzyków, przynajmniej tyle był oswoionym, iżby mógł listy czytać i rozumieć. Pensja przywiązana iest 4,000 zł: rocznie. Zgłosić się można po dalszą informacją do Składu Papieru z Jeziorny W. Zalewskiego Nr 473 Lit: C. przy ulicy Wierzbowej.

☞ Niżej podpisana maiąc chlubne świadectwą, znaiąca Polski i Rossyjski ięzyk, życzy weyść w służbę na PIASTUNKĘ przy dzieciach lub Służącą. Informacja pod blachą w Kancellarji Pułkownika Czerkasów. *Konstancja Wybranowska.*

Jest do sprzedania BILLARD kompletny, przy ulicy Freta pod Nr 277. Wiadomość tamże.

SKLEP narożny w domu Ner 440, na Krakow: Przedmieściu na przeciw domu Dobroczynności, do naięcia od Wielkiejnocy lub od Nowego roku.

Wczoraj przechodząc ulicami Miodową, Senatorską i Krakowskiem Przedmieściem, zgubione zostały najpewniej na Senatorskiej zł: 30 papierami 5cio złotowemi białemi. Uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

☞ Przy ulicy Szpitalnej za Dzieciątkiem Jezus, w domu Gołaszewskiego Nr 1528, iest do wynaięcia piękny POKÓJ duży z Kominkiem na 1em piątrze; dowiedzieć się można w drugiej sieni w tymże samym domu.

Pod Nr 24, przy ulicy Sto Jańskiej, iest do wynaięcia każdego czasu 2 POKOIE z KUCHNIĄ, SPIŻARNIĄ i PIWNICĄ. Wiadomość w temże mieszkaniu.

Dziś nadszedł transport Pocztowego świeżego KAWJORU Astrachańskiego, w najlepszym gatunku, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu Bogka, do Składu Kupca Kudraszowa.

REKOPISM pod tytułem: *Rys Prawa Rzymskiego,* onegdaj o godz: 7ej wieczorem przypadkowo zaginął, przechodząc ulicą Trębacką. Znalazca raczy oddać do Biura Informa: za nagrodą.

PIASKU Gruntowego do warzywa można dostać w Ogrodzie Doliny Szwajcarskiej. Skrzynia przywieziona do mieszkania kosztuie zł. 2.

☞ W domu Nr 2182 przy ulicy Konwiktorskiej, są 2 PIĄTRA do wynaięcia zaraz na mieszkanie z Stajnią i Wozownią; tudzież Mieszkanie w oficynie; zaś PAŁACYK w Ogrodzie pod tymże samym Numerem iest do wynaięcia od 1 Stycz: 1838 r.

Potrzebny iest NAUCZYCIEL prywatny upoważniony do dawania lekcji Matematyki dziewięć albo dziesięć razy tygodniowo, oraz do Historji i Geografji. Nauczyciel Matematyki mógłby mieć mieszkanie nawet i stół w domu gdzie ma dawać, gdyby tego sobie życzył; wiadomość w Biurze Informacyj:.

☞ Ktoby wiedział o pobycie JP. Rogowskiego byłego Officjalisty z obwodu Krasnostawskiego, niech go raczy zawiadomić aby się zgłosił w swoim własnym interesie, do mieszkania Kontrollera Skarbowego Wścieklicy.

Ostrzega się niniejszem, iżby nikt nienabył CERTYFIKATU Bankowego na wylosowany list zastawny litery E. Ner 145,969 ponieważ takowy wraz z innemi papierami, zeszłego tygodnia w podróży zabranym został, owszem uprasza się każdego o przytrzymanie Osoby przywłaszczaiącej sobie ten Certyfikat i o uwiadomienie o tem Kantoru pod Nr 953, na 1m piątrze, osoba przytrzymana do wykrycia i reszty szkody służyćby mogła.

2 POKOJE i Kuchnia na 1em piątrze, wygodne, ciepłe i porządne do naięcia każdego czasu pod Nr 2449 przy rogu ulic Nowolipie i Żelazna: wiadomość udzielona będzie u Gospodarza tamże za ogrodem mieszkaiącego pod Nr 2521.

JÓZEF WARDZIŃSKI Krawiec Cywilny i Wojskowy, dotąd zamieszkały przy ulicy Miodowej, przeprowadził się na ulicę Krakowskie Przedmieście przeciw Trębackiej Nr 382.

KSIĄŻKA Legitymacyjna należąca do Jana Kuczyka zagubiona została, znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyrkułu 11.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA należąca do Jana Stelengowskiego, zagubioną została; znalazca raczy oddać do Kommissarza Cyrkułu 5.

Bank Polski. — Podaie do wiadomości publiczney, iż Dobra Wieszewo Bankowi przez Skarb ustąpione, składaiące się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, z lasami razem 13 włók, morgów 24, prętów 169, miary chełmińskiej rozległe, położone w Obwodzie Pułtuskim w Gubernji Płockiej, sprzedane będą w drodze Licytacji publicznej w d. 15 Listopada o godzinie 12 z rana w Sali posiedzeń Bankowych. Ubiegaiący się o nabycie Dóbr tych, obowiązany iest złożyć wadjum przed rozpoczęciem licytacji zł: 3000 list: zast: z 6ciu kuponami lub w gotowiźnie. Utrzymuiący się przy Dobrach będzie spłacał przez lat 28 pozostawiony mu kapitał zł: 10,000 procentem po 2 od sta za kapitał obok procentu rocznie po 4 od sta. Opłacać będzie rocznego kanonu zł: 540 i zapłaci do Kassy Banku najpóźniej w dni 20 od daty odbytej licytacji summę iaka najwyżej postąpioną będzie, poczynaiąc od złp. 10,038 gr: 20 list: zast: z 6 kuponami lub w gotowiźnie. Każdy chcący nabyć te Dobra może przejrzeć warunki sprzedaży i wykaz źródeł intraty w Kancellarji Sekretarjnego Banku Pol: codziennie od godz: 10 rano do 2 po połud:. Można się także przekonać o stanie Dóbr na miejscu. Za Radcę Stanu Prezesa Hrabia *Łubieński.* Sekretarz Jeneralny *Łubkowski.*

* Zaonegdaj po południu w iednym z Kantorów Loterji przy ulicy Freta osoba znana z widzenia i nazwiska, zakupiwszy los do 4ej klassy 50 Loterji, zmieniła także 400 rubli w papierach na monetę lecz zapewne przez omyłkę assygnatów złożyć zapomniała. Ubogi Pisarz w Kantorze, mogący przez to być poszkodowany o całą swoią pensję, a tem samem o żywność dla swoiej rodziny, udaie się do litościwego serca osoby, aby pieniądze przez omył-

kę wzięte zwrócić raczyła, za co przyrzeka się iej dozgonną wdzięczność, co wszakże dla człowieka prawego honoru nie małą iest nagrodą. Najlepiej niech asygnaty poszuka w planie Loteryjnym, gdzie papiery zapewne przez zapomnienie zostały zawinięte. Wrazie zaś, gdyby zwrot pieniędzy nie nastąpił, tedy osoba w mowie będąca sama sobie przypisze wszelkie nieprzyiemności, iakich dozna za pierwszem spotkaniem iej na ulicy, lub gdziekolwiek.



Podpisany Krawiec, uwiadamia swoich Szanow: Kundmanów, iż przeniósł swe mieszkanie wraz z *Warsztatem Krawieckim*, z ulicy Podwal na Krakow: Przedm: Nr 395, do domu Sgo Rocha zwanego, obok pałacu Kazimierowskiego (Kadeckich koszar), gdzie wszelkie ubiory tak wojskowe iak cywilne przyjmuie do roboty, i uskutecznia na czas oznaczony. *Józef Rodowicz.*

Będąc Właścicielem domu przy ulicy Piekarskiej pod Nr 121, ostrzegam niniejszem aby Pawłowi Słodzińskiemu i Weronice Radwańskiej nikt nieważył się na wyż wymienioną Possessją tak na hypotekę iako i solo-wexle pieniędzy pożyczać, gdyż sam sobie winę przypisze. *Karól Słodzinski. M. Wieczorkowska.*

DRZEWO OPAŁOWE we wszelkich gatunkach za pomierną cenę, na szychty i sztukami nabyć można w Składzie moim, chęć kupna maiący, zechce się zgłosić do Kantoru podpisanego w domu Nr 2916, na rogu przy ulicach Solec i Ludnej na przeciwko Budnika, exystuiącego. *Abra: Simon Kohen.*



Para **KONI** rassy gniadej, wyieżdżonych, rosłych i stadnych, lat ieden 3, 2gi 4 maiących, sprowadzonych z Rossji, z przyczyny wyiazdu, są do sprzedania; dowiedzieć się można przy ulicy Nowy-świat, w domu zwanym Stara Poczta, u Stróża Grabowskiego.

Nabyć można za nader umiarkowaną cenę, **MUNDUR** nowy ieszcze nieużywany, na osobę miernego wzrostu, z haftem do klassy 10, iaki dla wydziałów **K. R. S. W. D. i O. P.** i Rządów Gubernji iest przepisany. Wiadomość u Krawca Maiewskiegopod Nr 597 przy ulicy Bielańskiej.

☞ W Sklepie Ubogich dla wyprzedania Win wystałych w najlepszych gatunkach, zniżoną została cena iak następuie: Wino Francuzkie **BORDO** białe i czerwone zł. 2. **VIN DE GRAV** zł. 2 gr. 15. **HO SOTERN** i **HO PRENIAK** zł. 3 gr. 15. **ST. ŻULIEŃ** zł. 3. **SZATO MARGO** i **LAFIT** zł. 4. **BURGUŃSKIE NUI** złp. 4. **SZAMBERTIN** złp. 7. **REŃSKIE RYDESHEIMER** zł. 3 gr. 15. **LIEBFRAUENMILCH** zł. 4. **HOCHEIMER** zł. 5. **JOHANISBERGER** zł. 6. **JOHANISBERGER AUSBRUCH** zł. 8. **MAŁAGA** zł. 4. Z r. 1811 zł. 6 gr. 20. **MUSZKAT LUNEL** zł. 4. **MADERA** zł. 4 gr. 15. Kupuiącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.



Handluiący Ogrodnik Hoch, przeieżdżaiąc poleca się wyborem drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Sliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iak i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe; krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne, posiada sto gatunków roślin gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cybule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po najumiarkowańszej cenie odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 21.

ZMIANA MIESZKANIA.

Franciszek Weszely, Apperturzysta i właściciel głównych Zakładów czyszczenia sukien Farbiarń tak w Warszawie, iak i w wielu stolicach Niemiec, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, zaszczycaiącą go swem zaufaniem, że przeniósł swoie mieszkanie z pod Nru 618, przy ulicy Danielewiczowskiej, na Krakowskie Przedmieście pod Nr 366, na 1sze piątro.

☞ Podpisany Nauczyciel muzyki, z *Wiednia*, który niedawno przybył z zagranicy dla ustalenia się w Warszawie, ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że może ieszcze rozrządzać kilką godzinami na usługę osób życzących brać lekcje fortepjanu lub śpiewu. Naucza on podług metody PP. *Żakotot* i *Rejcha*, która przeważywszy nakoniec nad starą rutyną, zaczyna upowszechniać się we wszystkich kraiach. Nieposiadaiąc polskiego ięzyka, naukę swoią objaśniać będzie po francuzku, po niemiecku, lub też po włosku. Zastać go można od godz: 9 do 10 rano, a od 5 do 7mej wieczorem w iego mieszkaniu na Kra: Prze: Nr 384, na 1 piątrze od frontu. *Jean Georges Reder.*

Prawnie zaięta Nieruchomość murowana przy ulicy Wielkiej pod Nr 1449 Lit: A., iak równie Plac z Zabudowaniami i Stajniami od ulicy Zielnej Nr 1416

położone, w dniu 19/31 Paździer: r. b. o godz: 11ej z rana w miejscu zajętej Nieruchomości Nr 1449 Lit. A, przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynaiąc od dnia 1 Stycznia 1838, do tegoż dnia 1839 roku wydzierżawioną będzie. Licytacja rozpocznie się od summy złp. 1,000, a każdy przystępuiący do niej, złoży wadjum złp. 200. Warunki dzierżawy przejrzeć można w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal pod Nr 522. *Grzegorz Zawadzki K.*

Prawnie zajęty Lokal składaiący się z mieszkania i sklepu w domu drewnianym w Pradze pod Warszawą przy ulicy Dębowej pod Nr 106 położonym, w d. 26 Paźdz: (7 Listop:) r. b. o godz: 11 z rana w miejscu zajętej ruchomości Nr 106, przez publiczną licytacją na rok ieden, poczynaiąc od d. 1go Stycznia 1838 r., do tegoż dnia 1839 r. wydzierżawionym będzie; Licytacja rozpocznie się od summy zł. 200, a każdy przystępuiący do niej, złoży wadjum zł. 60. Warunki dzierżawy przejrzane być mogą w zamieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal pod Nr 522. *Grzegorz Zawadzki* K.

Znalezione przed kilką dniami KLUCZE, z klamrą w kształcie Lutni; odebrać można w Drukarni Kurjera.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 410.

Zawiadamia właściciela Summ złp. 8,000 i 6,000 do wypożyczenia na 1ą hypotekę Domów Warsz: w Kurjerze Nr 274 zadeklarowanych, iż pewna Osoba pod warunkami dla obu stron korzystnemi, życzy sobie iedną z tych Summ posiadać, dla czego upraszą się o bliższę informacją.

Sala Licytacyjna.

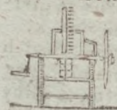
Mam zaszczyt wezwać jak najuprzejmiej wszelkich Interesentów którzy maią iakiekolwiek kwity wydawane z Sali Licytacyjnej z podpisem dawniejszego właściciela W. Kaczanowskiego, aby najdalej w przeciągu iednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia do Sali Licytacyjnej po uregulowanie tychże kwitów zgłosić się raczyli. *A. Klimowski.*

DONIESIENIA z BIURA JNFORMACYJNEGO.

Na Krakowskiem Przedmieściu obok Głównego odwachu w pałacu Nr 369 od Nowego roku do wynajęcia. 1). Lokal oddzielnie położony, maiący widok na Wisłę i drzwi z balkonem do ogrodu, składaiący się z 6ciu Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Góry, Drwalni i Piwnicy, a w razie potrzeby z Stajnią i Wozownią. 2) Lokal w parterze z widokiem do ogrodu, zawieraiący w sobie 3 Pokoie, Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią i Piwnicę. 3) Sklep od Krakowskiego Przedmieścia z Mieszkaniem, Drwalnią i Piwnicą. 4) 3 Stancje Kawalerskie każda oddzielnie.

DONIESIENIA z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

DZIENNIK PRAW złożony z 18 tomów, oddany iest w Kommis do sprzedania za zł: 60.



Dwa Magle nowe lekkie, dla wygody publicznej otworzone zostały w obszernym i dogodnym lokalu, a nadewszystko piękną wydaiące prasę, przy ulicy Długiej w domu zwanym Potkańskich pod Nr 557, na przeciw Hotelu Niemieckiego.

Przeszło 70 ryz PAPIERU drukowego w dużym formacie, znajduie się w Biurze Zleceń do sprzedania, ryza po zł. 13.

W handlu Jana Riedel przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477 Lit: B., dostać będzie można STOKFISZU Kapucyńskiego, w Piątek i w Sobotę na Śniadanie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. ŚNIADANIE: Szczupak z włoszczy:, Karp z sosem, Sandacz z iaia:, Karaski smażo: z musztar:, Zupa ryb:, Muszczki cielę: smażo:, Barszcz ze śmieta: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson z szampjo:, Ryby na zimno lub gorąco, Rozbratel wiedeń: etc.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Dwaj Grenadjerowie* i 3ci raz *Szpada mego Ojca.*

Dziś o godzinie 6 wieczór, w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 557, będzie grany KWINTET przez Familją *Szteińskich*, która grać i śpiewać będzie, w nadziei zadowolenia Amatorów.

WIECZÓR MUZYKALNY. Dziś o godzinie 6tej w Kawiarni na Tłomackiem i rogu ulicy Bielańskiej Nr 600, da się słyszeć nowy SEKSTET przez *Kurzątkowskiego.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, Familja *Rudlerów* na żądanie wielu Amatorów grać i śpiewać będzie.

Dziś w Lokalu Kamińskiego KWARTET *Wachhaltera*, wykonywać będzie wyiątki z najnowszych Oper, między któremi da się słyszeć Mazur nowy dotąd ieszcze niesłyszany.